

HANNA JĘDRUSZCZAK

## HISTORIA I PRZYSZŁOŚĆ \*

Edward Lipiński należy do grona tych wybitnych ekonomistów polskich, którzy głęboką znajomością teorii ekonomicznej łączą ściśle z dwojako ukierunkowanymi działaniami i zainteresowaniami: po pierwsze jest to bezpośredni związek z życiem gospodarczym i to nie tylko poprzez diagnozy aktualnych problemów ekonomicznych, ale poprzez praktyczną działalność. W latach międzywojennych kierowany przezeń Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen rozbudował szereg nowych w naszym kraju instrumentów pomiaru zjawisk społeczno-gospodarczych i służył wypracowywaniu koncepcji i zaleceń ekonomicznych, które sprzyjać miały — w przekonaniu ich twórców — przełamaniu strukturalnych i koniunkturalnych (zwłaszcza w latach wielkiego kryzysu) trudności gospodarczych. W okresie powojennej odbudowy 1945—49 E. Lipiński stanął na czele Instytutu Gospodarstwa Narodowego, który oddał poważne usługi w procesie organizowania życia gospodarczego Polski i jej trudnej odbudowy z powojennych zniszczeń. Warto przy tym dodać, iż spuścizna publikowana i niepublikowana obu tych Instytutów stanowi dziś cenny zasób źródłowy dla historyków, zajmujących się dziejami gospodarczymi Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej. W 1956 r. i w latach następnych E. Lipiński brał udział w pracach Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, stanowiącej grono ekspertów powołane do wypracowania reform systemu zarządzania gospodarczego.

Drugi nurt zainteresowań E. Lipińskiego to zagadnienia historyczne. Traktuje je przede wszystkim w przekroju historii myśli ekonomicznej, ale nie tylko. Wyrazem tego są liczne jego prace, m.in. *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika* (1955), *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej* (1956), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870* (1968), wydana w Paryżu książka *De Copernic à Stanislas Leszczyński. La pensée économique et démographique en Pologne*, a także studia nad warunkami rozwoju miast w XVIII w., nad gospodarczo-społecznym podłożem odrodzenia w Polsce, czy wreszcie prace nad tłumaczeniem i ostatnią (1951—1959) redakcją polskiego wydania *Kapitału* Marksa.

Zainteresowania historyczne powstały — jak należy przypuszczać — w znacznej mierze pod wpływem konieczności wycofania się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych z badań w zakresie teorii ekonomii, ale nie tylko, bowiem już w 1920 r. ukazało się na łamach „Przedświtu” studium o teorii ekonomicznej Erazma Majewskiego. E. Lipiński łączył zawsze swe dociekania ekonomiczne z szerokim spojrzeniem humanisty, a przed niedawnym czasem dał temu wyraz w ciekawym wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Polityka”. W swych studiach historycznych odkrył wiele spraw i dał szereg ujęć nowych, np. w odniesieniu do analizy poglądów ekonomicznych Kopernika, w ocenie polskiego wieku XVIII, w charakterystyce poglądów naszych merkantylistów. Interesowały go kontrasty pomiędzy poglądami — najczęściej tymi prekursorskimi i dlatego godnymi uwagi — a nazbyt powoli w stosunku do nich zmieniającą się rzeczywistością.

\* Edward Lipiński, *Karol Marks i zagadnienia współczesności*, wyd. II, Warszawa 1971, PWN, ss. 276, nlb. 4 (wyd. I — 1969, ss. 276).

Książka *Karol Marks i zagadnienia współczesności* wyrosła z wzajemnego związku tych wielostronnych, ale dotyczących zawsze spraw zasadniczych zainteresowań Autora, co znalazło wyraz choćby i w tym, iż poprzedził ją szkic o poglądach Marksa na rolę i funkcje przedsiębiorcy kapitalistycznego („*Ekonomista*” 1967). Pisana z myślą o setnej rocznicy ukazania się pierwszego tomu *Kapitału* nowa praca wykroczyła od razu poza ramy okolicznościowych dzieł, spotkała się z żywym zainteresowaniem nie tylko specjalistów, ale szerszego grona czytelników. Praca składa się z dwóch części; pierwsza, zatytułowana *Fundamenty procesu historycznego*, poświęcona jest przede wszystkim analizie podstawowych założeń marksistowskiej koncepcji rozwoju społecznego, w drugiej, która nosi tytuł: *Kapitalizm — Socjalizm* dominuje problematyka świata współczesnego, przeżywającego szybki rozwój sił wytwórczych i nauki oraz gruntowne przemiany społeczne i kulturowe.

Edward Lipiński — dysponując rozległą znajomością pism i prac Marksa, traktując jego poglądy w całokształcie rozwoju myśli ekonomicznej i społeczno-politycznej — uwydatnia pionierski charakter teorii Marksa w pojmowaniu procesu gospodarczego. Istota tej teorii to stosunki produkcji. Jest to, w ujęciu Marksa, złożone zjawisko społeczne, na które składa się nie tylko system urządzeń oraz instytucji społecznych i prawnych, niezbędnych do funkcjonowania gospodarki, lecz również określona struktura poglądów i kryteriów wartości związanych z działaniem gospodarczym. Elementem stosunków produkcji szeroko rozumianych jest więc także społeczna ocena przez dominującą klasę i społeczeństwo waloru pracy gospodarczej i określonych jej rodzajów.

Gdy przemysł, po długiej erze dominacji rolnictwa, stał się kluczową sferą działalności człowieka, wzrastać zaczęła rola procesów inicjatywnych i kreatywnych w działalności gospodarczej. E. Lipiński przypomina, iż znaczenie tego przewrotu, jakim w dziejach ludzkości było uprzemysłowienie, pierwszy zrozumiał H. C. Saint-Simon, ale pełną, rozwiniętą filozofię społeczną przemysłu stworzył Karol Marks.

Suma nowatorskich działań produkcyjnych i poglądów wspomagających, inspirowanych te działania to potęgi duchowe („*geistige Potenzen*”) społeczeństwa, a zarazem sprężyny rozwojowe procesu gospodarczego. Zagadnienie to interesowało Marksa zawsze bardzo żywo. W *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* pisał on o potrzebie stworzenia teorii wyjaśniającej fazy „poszczególnych stopni produktywności w rozwoju poszczególnych narodów”, w I tomie *Kapitału* zajmował się wynalazkami i warunkami, które wzmagają natężenie wynalazczości. Produkcja, technologia stanowią sferę czynnej postawy człowieka wobec przyrody, tworzą bezpośredni proces wytwórczy jego życia, a wraz z tym stosunki społeczne jego bytu. W każdej formacji społeczno-ekonomicznej rodzą się specyficzne, historyczne motywacje dla tej czynnej postawy. Autor zwraca uwagę na rzecz znamionną, że wśród historyków gospodarczych podnosiły się ostatnio głosy, wskazujące, że narodził się rewolucji przemysłowej pozostają nadal zjawiskiem nie całkowicie wyjaśnionym. Zgromadziła się już obszerna literatura opisująca same zmiany uprzemysłowienia oraz nowy, towarzyszący mu system wartości w poglądach ludzkich, w kulturze (motyw zysku, racjonalizm, etyka purytańska), ale nie wyjaśniono w pełni, dlaczego zmiany te się dokonywały. Marksowska analiza systemu społecznych powiązań, który umożliwiał przejście od wynalazku, jako odkrycia naukowego, do innowacji, jako zastosowania wynalazku w produkcji, a zwłaszcza produkcji masowej, fabrycznej może tu być dla badań historycznych bardzo inspirująca.

Obok tego kluczową dla zrozumienia roli procesu gospodarczego w całokształcie rozwoju społecznego i fazy przejścia od kapitalizmu do socjalizmu jest marksowska teoria alienacji pracy. Marks określał ją jako fenomen historyczny, a więc przemijający, w żadnym zaś razie jako konieczność. Analiza poglądów Marksa w tym przedmiocie przeprowadzona przez Lipińskiego prowadzi do wniosku, iż po-

między sformułowaniami i tezami zawartymi w I czy III tomie *Kapitału* a tymi, które zawarte są w *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych* z 1844 r. bądź w *Ideologii niemieckiej* nie ma żadnej różnicy. Dlatego też nie ma uzasadnienia przeciwstawianie poglądów młodego Marksa i Marksa dojrzałego. Rewolucja socjalistyczna, społeczeństwo komunistyczne nie zapewni wolności człowiekowi przez zniesienie konieczności pracy w ogóle, rewolucja i nowe społeczeństwo zwracają się natomiast przeciwko dotychczasowemu rodzajowi tej pracy, jako pracy najemnej, tworzącej wartość dodatkową i kapitał. Praca będzie stanowiła zawsze przyrodniczą konieczność, ale w miarę rozwoju cywilizacji i uspołecznienia procesu produkcji, który jest bardziej długotrwały, aniżeli samo wprowadzenie społecznej własności środków produkcji, dokonywać się będzie zwiększanie siły produkcyjnej pracy, potęgować się będzie zdolność zaspokajania potrzeb, a zarazem rozszerzać się będzie obszar czasu wolnego, „obszar wolności” (das Reich der Freiheit). Czas pracy i czas wolny nie będą nigdy absolutnie niezależnione, jak to nieraz przedstawia się w sposób uproszczony. Swobodna twórczość w czasie wolnym wzmacniać będzie siłę wytwórczą pracy niezbędnej, pracy produkcyjnej, ale zarazem i w tej ostatniej dziedzinie działanie ludzkie nie może być działaniem całkowicie swobodnym, dowolnym, będzie zdeterminowane przez zewnętrzną celowość, ograniczoność środków i sytuację braków. Wolność w tej dziedzinie, jak wskazał Marks w III tomie *Kapitału*, będzie polegała na tym, że stowarzyszeni swobodnie producenci w sposób racjonalny, planowy, regulować będą proces produkcji, poddając go społecznej kontroli i przestaną być opanowani przez ten proces jako siłę ślepa.

Ta interpretacja marksowskiej teorii alienacji i dezalienacji pracy — aczkolwiek E. Lipiński wprost tego nie formułuje — stanowi celną krytykę utopijności i irracjonalizmu współczesnych, burżuazyjnych teorii społeczeństwa postindustrialnego i jego kultury, teorii formułowanych przez Herberta Marcuse, Marshalla McLuhana czy Erica Hoffer'a, a w szczególności krytykę modelu homo ludens jako wzorca kultury, określającego system jej wartości i źródła jej rozwoju. Nie idzie tu oczywiście o całkowite negowanie tego ważnego aspektu, jakim jest rekreacja w życiu jednostkowym i zbiorowym. Refleksje E. Lipińskiego, które są próbą odczytania teorii Marksa pod kątem pytań stawianych naukom społecznym już nie przez drugą połowę XX w., ale przez nadchodzący przełom stuleci — są od tego jak najdalej. Ukazują one — na przekór współczesnym kulturologom — bezpłodność wszelkich monopolistycznych wzorców kultury, niezależnie od tego czy sięgają one po archetypy homo ludens, homo oeconomicus, homo faber, patiens, sensualis czy sapiens.

Proces dezalienacji pracy w socjalizmie uwarunkowany jest — zdaniem E. Lipińskiego — humanizacją pracy. Jest to zjawisko szersze aniżeli samorząd robotniczy, udział w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji czy stosunki międzyludzkie w zakładach pracy. Humanizacja pracy łączy się nierozdzielnie ze stworzeniem takich warunków, by człowiek był w wykonywanych czynnościach zainteresowany osobiście, by same te czynności pociągały go intelektualnie i uczuciowo. „Problem alienacji po usunięciu prywatnej własności, przesuwa się na płaszczyznę organizacji pracy społecznej, nie tylko pracy produkcyjnej, ale organizacji wszelkiej wspólnej działalności” (s. 129). Przewyciężenie alienacji w socjalizmie nie wyrasta mechanicznie z uspołecznienia środków produkcji oraz planowego rozwoju produkcji. Wymaga ono przekształceń w sferze różnorodnych instytucji społecznych, w organizacji pracy społecznej nie tylko w makrostrukturze społecznej, ale również w mikrostrukturze: w przedsiębiorstwie, w kolektywie roboczym. I — dodajmy od siebie — wymaga wychowania nowego człowieka, bowiem „problem integracji interesów indywidualnych z interesami ogólnymi należy w budowie socjalizmu do najtrudniejszych i najbardziej spornych” (s. 126), a nie da się tego rozwiązać za

pomocą samych tylko — nawet najszerszej pojmowanych — zmian w organizacji społecznej działalności.

Podjmując teoretyczną refleksję nad doświadczeniami budownictwa socjalistycznego i wizją społeczeństwa socjalistycznego, E. Lipiński akcentuje odmiennosc systemu celów i wartości społeczeństwa socjalistycznego i kapitalistycznego. Zaspokojenie potrzeb, jako podstawowy cel socjalizmu, stanowi już składnik świadomości społeczeństwa, a geneza tego zjawiska tkwi w tym, iż socjalizm zwyciężył nie tylko dlatego, że jest gospodarką ekonomicznie bardziej racjonalną, ale również i dlatego, że stał się synonimem nowego systemu wartości. Wartości te, to idea społeczeństwa, które rządzi się prawem sprawiedliwego podziału dóbr. W procesie rozwoju społeczeństwa<sup>1</sup> socjalistycznego centralny, ogólny plan jest środkiem, narzędziem realizacji podstawowego celu: maksymalnego zaspokojenia potrzeb. Autor wskazuje konieczność doskonalenia w nowym ustroju naukowych zasad polityki planowania, zwłaszcza w zakresie rozeznania potrzeb społecznych, ich zakresu i struktury, a także w dziedzinie kształtowania i modelowania tych potrzeb, zgodnie z ogólnym interesem społecznym. Tu rozwinięte zostały interesujące i zachęcające do dyskusji myśli na temat tego, jaki winien być podstawowy układ hierarchii w zaspokajaniu potrzeb społecznych.

E. Lipiński wiąże odpowiedź na to pytanie z poprzednio sformułowanymi refleksjami na temat dezalienacji pracy, wzrostu zasięgu i roli czasu wolnego. Problem racjonalnego wykorzystania tego czasu wolnego, rekreacja i rozwój różnorodnych — poza pracą produkcyjną i zawodową — form działalności (które to czynniki są niezbędne w procesie humanizacji pracy), wszystko to wymaga przede wszystkim własnej przestrzeni życiowej. Jest nią „mieszkanie, główna podstawa odbudowy sił fizycznych i duchowych, niezbędnych do wykonywania pracy oraz rozwijania i pomnażania kwalifikacji wymaganych przez zawód oraz udział w życiu społecznym i politycznym narodu [...] Być może nie jest to nietrafny pogląd, że kultura socjalizmu, jeżeli socjalizm ma wyzwolić człowieka z opresji kapitalizmu, będzie kulturą mieszkaniową, jak kapitalizm stał się kulturą mniej lub bardziej zbędnych przedmiotów” (s. 257 nn.).

E. Lipiński przedstawia m.in. zagrażające środowisku naturalnemu człowieka następstwa wynikające z nadmiernego rozwoju motoryzacji i ruchu samochodowego, który w wielu swych przejawach zamiast ułatwiać komunikację — utrudnia ją, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z tego, że jego propozycje mają charakter dyskusyjny, że walka z „kulturą samochodu” jest w warunkach obecnych w krajach socjalizmu mało obiecująca.

Już z tego skrótowego przeglądu widać, że wiele tez zawartych w omawianej pracy inspiruje do przemyśleń, dyskusji, badań. Jest to zresztą trwały element pisarstwa E. Lipińskiego. Żywa forma narracji łączy się tu z gruntowną erudycją, z konfrontacją poglądów na dany temat różnych badaczy i myślicieli. Żywotność percepcji marksowskiej ekonomii i filozofii, jaką proponuje nam Autor, wynika stąd, że bliskie i dobrze znane są mu problemy i trudności, jakie napotyka w swym rozwoju gospodarka i społeczeństwo socjalistyczne. Wynika ona również i stąd, że Autor bierze na warsztat problemy zasadnicze. Takim problemem zasadniczym jest zagadnienie racjonalizmu jako czynnika określającego charakter ustroju socjalistycznego. Rozwój społeczeństwa, postęp w formach jego organizacji pojmuje E. Lipiński nierozłącznie od wzrastającej roli czynnika racjonalizmu i nauki. Decydującą dla życia społecznego dziedziną, w której racjonalizm ten mógł się krzewić, była zazwyczaj sfera produkcji, sfera postępującego rozwoju sił wytwórczych. Ustrój socjalistyczny zapewnia wyższy stopień racjonalności w organizacji pracy społecznej i życia społecznego aniżeli kapitalizm. Przejawem tego jest zwłaszcza planowanie, w którym na coraz szerszą skalę możliwe jest wykorzystanie maszyn mate-

matycznych. Jednakże proces gospodarczy również i w socjalizmie nie da się ograniczyć wyłącznie do procesów racjonalnego poznania i racjonalnych decyzji i działań. Wybór alternatyw w planowaniu dokonuje się pod wpływem pierwotnie dokonanego wyboru w dziedzinie systemu wartości czy preferencji potrzeb społecznych. Na wybór określonego typu konsumpcji (bądź inwestycji) składają się i historycznie ukształtowane nawyki, i dominujące w społeczeństwie gusty i upodobania, i atrakcyjność funkcjonujących wzorców. Również efektywność pracy ludzkiej w socjalizmie uzależniona jest zarówno od wielu momentów ściśle ekonomicznych dających się racjonalnie wyjaśnić, jak i niepoddających się takiemu wyjaśnieniu (np. prawdziwość lub błędność informacji, zasięgu kontroli, przewidywania związane z wprowadzeniem nowych technologii, zadowolenie z wykonywanej pracy i sposób podejmowania decyzji). Dlatego nieformalna organizacja, stosunki międzyludzkie, element żywiołowości — są to zjawiska, które obok racjonalności wpływają na przebieg i dynamizm procesu ekonomicznego również i w socjalizmie. W tym zakresie E. Lipiński podejmuje polemikę z niektórymi ujęciami Oskara Langego, który skłonny był do ujmowania procesów społecznych i gospodarczych w socjalizmie jako mających charakter wyłącznie niemal racjonalny i w związku z tym przypisywał wielkie znaczenie maszynom matematycznym.

Potraktowanie przez Edwarda Lipińskiego procesów gospodarczych w dwóch wzajemnie splecionych (choć oczywiście nie równoważnych) strukturach: racjonalności i spontaniczności czy emocjonalności sprawia, że gospodarka w jego ujęciu nie stanowi wyizolowanego procesu społecznego, a jest wkomponowana w całość kultury społecznej. Osią tego układu jest człowiek widziany w pełni i różnorodności potrzeb, celów i społecznych powiązań. Inspirują nas jego prace do odkrywczego pojmowania przeszłości, do krytycznej refleksji nad teraźniejszością i dają zarazem nową perspektywę przyszłości. Unaocniają dobitnie, iż historyk musi obrać swój punkt wyjścia dla tego podwójnego widzenia społeczeństwa, a mianowicie retrospektywnego i perspektywicznego, a punkt ten znaleźć może — strzegąc się przed prezentystyczną wulgaryzacją — jedynie w swych własnych czasach.